

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 82.

Z objęć śmierci --- do O,czyzny

Skazany na śmierć przez sowieckich sędziów — konsul Łaskiewicz wraca do Polski

Jak się dowiadujemy, rząd sowiecki wyraził zgodę na zwolnienie z więzienia skazanego na karę śmierci b. kierownika konsultu polskiego w Tyflisie, p. Łaskiewicz.

Po opuszczeniu murów więziennych, co nastąpić ma w najbliższych dniach, będzie p. Łaskiewicz odesłany do Polski.

Jak wiadomo, p. Łaskiewicz oskarżony został przez Sowietów o szpiegostwo — i od 2 lat pozostaje w bolszewickim więzieniu. Przed kilku miesiącami miał być wymieniony wraz z ks. Ussasem za terrorystów komunistycznych Bazińskiego i Wierzyńskiego.

Wskutek zabójstwa obu tych zbrodniarzy, dokonanego tuż przed granicą przez przodowników

ka polski Muraszkę — wymiana nie doszła do skutku.

Postawiony przed sądem sowieckim — został p. Łaskiewicz skazany na śmierć. Staraniem rządu polskiego — odzyskać ma wolność i wrócić do kraju.

Socjaliści niemieccy żądają natychmiastowego wznowienia rokowań polsko - niemieckich

BERLIN, 25. 7. — Tel. wł. — Organ socjalnej demokracji niemieckiej „Vorwärts” wzywa rząd do natychmiastowego wznowienia pertraktacji polsko - niemieckich w sprawie traktatu gospodarczego.

Pismo stwierdza, że straty już poniesione przez obie strony są zbyt wielkie, aby dalej można było pozwalać sobie na wojnę gospodarczą.

Brak talentów zgubił szlachtę polską

Reforma rolna pozbawiła szlachtę polską przewagi społecznej, tak jak powszechne prawo wyborcze przedtem już pozbawiło ją przewagi społecznej. Na tem tle rozwija się obecnie głęboka różnica między chrześcijańską narodową grupą Dubanowicz, a Związkiem ludowo narodowym.

W układzie przedwyborczym ugrupowań, które wystąpiły następnie z wspólną listą wyborczą nr. 8, przypadło na przedstawicielstwo historycznej warstwy w Polsce dwadzieścia kilka mandatów. Jest to cyfra w stosunku do ogólnej liczby mandatów poselskich niezawodnie niska, ale dostateczna, aby kierowana myślą i talentem politycznym, odegrać mogła wybitną rolę polityczną. Wystarczy przypomnieć znaczenie Klubu Pracy Konstytucyjnej w Sejmie ustawodawczym. Liczył 15 członków, lecz wbrew jego woli nie się stało.

Takiego stanowiska nie umiała zdobyć dla siebie grupa Dubanowicz. Zjawisko to zasługuje na uwagę.

Różnica i utrata niepodległości z natury rzeczy najgłębsze wywarły wrażenie wśród szlachty, pobudziły ją najpierw do refleksji i rewizji poglądów i sprawy, że w ciągu niewoli, z pośród niej rekrutowali się przedewszystkiem nie tylko bojownicy o wolność, ale także wszystkie niemal umysły polityczne konstrukcyjne. Ten stan przetrwał do początku bieżącego stulecia.

Od tam jednak pod naciskiem prądów społecznych, będących w Polsce jednocześnie wykładnikiem dążeń niepodległościowych, szlachta zatraciła instynkt kierowniczy. Szuka ocalenia i podporządkowuje się hasłom partyjnego nacjonalizmu, a zatraciła z małymi wyjątkami kontakt z wyobraźnią lami wyzwolenia.

A kiedy Piłsudski odnawia państwowość polską, szlachta zdezorientowana poddaje się w zupełności wpływowi przeciwnego mu obozu, wyrzekając się wszelkiej samodzielności.

W takim nastroju, niepodobieństwem było wysunięcie się na czoło jednostek o szerszym horyzoncie i talentie politycznym. Dobrano towarzystwo „provincialnych przeciwników, których jedyną legitymacją polityczną była niechęć do Piłsudskiego.

Z takim rynsztunkiem musieliby ponieść klęskę.

Jeszcze jeden przykład, jak zgubnym jest brak uzdolnień politycznych — na terenie politycznym.

25-letnia niewiasta archeolog



Paula Onie, młoda uczona francuska, z wielkim powodzeniem przeprowadza badania wykopalisk na Krecie. Młodym zbadła ona ruiny starożytnego miasta Mallia.

Mil'on marek za zabicie oficera belgijskiego

BRUKSELA, 25. 7. — Tel. wł. — Rząd niemiecki postawił do dyspozycji belgijskiego czerwonego krzyża 1 milion marek złotych jako odszkodowanie za zabicie w strefie okupowanej belgijskiego podporucznika Graffa.

31 lipca staną kąpielnie angielskie

LONDYN, 25. 7. — Tel. wł. — Strajk górników został wyznaczony na dzień 31 lipca.

Związek górników rozpoczął pertraktacje z innymi związkami w sprawie organizacji pomocy dla strajkujących.

Frunze przyjeżdża na Białoruś sprawdzić gotowość bojową armii sowieckiej

RYGA, 25. 7. — Tel. wł. — Donoszą z Mińska. W tych dniach spodziewany jest tu przyjazd generalissimusa armii czerwonej Frunzego. Dokonać ma on inspekcji garnizonów armii regularnej i wojsk terytorjalnych, przeznaczonych do zwalczania kontrrewolucji.

WARSZAWA, 25. 7.

(D) Energia prokuratora Skocznińskiego, prowadzącego sensacyjną sprawę trzech komunistycznych bandytów sprawiła, że wszystkie formalności śledztwa przeciw Władysławowi Hlibnerowi vel Turowiczowi, Władysławowi Kniewskiemu i Henrykowi Rutkowskiemu zostały już zakończono.

Wczoraj rano gotowe akta procesu wraz z wnioskiem oskarżającym — przesłane zostały do kancelarii głównej urzędu prokuratorskiego, skąd o godzinie 3-ej p.p. trafiły do wydziału 8-go sądu okręgowego.

Stosownie do obowiązującej procedury sąd musi

w ciągu 24 godzin wyznaczyć termin rozprawy głównej, dotychczas jednak decyzji w tej kwestii nie powzięto, gdyż prezes sądu zastępuje się C. i. zedowego sprawozdania ze

stanu zdrowia oskarżonych.

Dziś ma być ono nadesłane sądowni.

Zbrodniarze odpowiadają będą przed

sądem doraźnym, od którego nie będzie już apelacji prócz uczciwości do łaski pana Prezydenta Rzeczypospolitej L. wymiany do Rosji.

Być może, że oskarżeni w tej ostatniej możliwości największe pokładają nadzieje, być może, iż drwią sobie zgóry z polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Miejmy nadzieję, że tym razem

autoritet sądownictwa polskiego

nie będzie na szwank narażony.

Co do samego oskarżenia znaczący należy, iż podsądni odpowiadają będą jedynie

za popełnione zabójstwa

i szereg postrzeżeń (art. 453 k.k.), gdyż w postępowaniu doraźnym mogą być rozpatrywane nie tylko zbrodnie, które leżą w kompetencji owych sądów.

Sprawa więc należenia oskarżonych do partii komunistycznej, a zwłaszcza kwestia zbrodniczej działalności antypaństwowej Hlibnera nie wchodzi w istotę aktu oskarżenia.

Kto będzie bronił zbrodniarzy nie wiadomo, są jednak wszelkie dane, że na ławie obrończej zasiądzie adw. Duracz.

20.000 morgów torfu pali się w Hannoverze

Pożar może trwać jeszcze 6 tygodni

BERLIN, 25. 7. — Tel. wł. — Donoszą z Hannoveru, że pożar torfowisk trwający od 7 dni rozszerza się w dalszym ciągu z nieślabnącą szybkością. Mimo nadzwyczajnych wysiłków ludności zagrożonych wsi i licznych oddziałów wojskowych torfowiska palą się na olbrzymiej przestrzeni

20.000 morgów.

Pożar posuwa się w kierunku południowo - zachodnim pasem szerokości 10 kilometrów.

Dotychczas ewakuowano 10 wsi, z których dwie spaliły się doszczętnie. Rzeczoznawcy twierdzą, że pożar może trwać nawet 6 tygodni.

O ile jakiś wypadek naturalny, jak deszcz, nie stanie temu na przeszkodzie.

Trudność przy gaszeniu torfowiska polega na tem, że ogień przepala cały pokład torfu a posuwa się naprzód zarówno po powierzchni jak i w głębi pokładu.

Litwa chce połączyć Klaipędę, ale maszty portowe stają jej w gardle

KLAIPEDA 25. 7. Pomiedzy rządem litewskim a członkiem komisji technicznej Ligi Narodów w Klaipędzie — Kjelstrupem — wybuchł poważny konflikt. Chodzi o obsadzenie stanowisk przewodniczącego rady portowej w Klaipędzie. Rząd litewski chce widzieć na tem stanowisku Litwina natomiast Kjelstrup twierdzi, iż przy nominacji tej on tylko wchodzi w rachubę.

Nafta z rozbitego okrętu grozi pożarem portowi w Hamburgu

HAMBURG 25. 7. Portowi tuższemu grozi poważne niebezpieczeństwo. Przybyły z Ameryki okręt rozbił się w porcie, a nafta, którą był naładowany, rozlała się szeroko na powierzchnię wody. Wobec silnych upałów istnieje obawa samozapalenia się nafty, co pociągnęłoby za sobą pożar całego portu. Obecnie kilkadziesiąt maszyn pompuje naftę z powierzchni wody.

Wraz z Niemcami w Radzie Ligi Narodów powinna zająć miejsce Polska

PARYŻ, 25. 7. Dziennik „Eclair” zauważa, że po wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów i otrzymaniu przez nie stałego miejsca w Radzie Ligi, winno się tam znaleźć również w charakterze stałego członka inne państwo, którego Francja jest pewna, a zarazem dla swej wielkości posiadające cechy mocarstwa. Jedynym państwem takim — zdaniem dziennika — jest Polska.

Marynarze maszerują a witają ich jęki 131 rannych Katastrofa w czasie defilady

LONDYN, 25. 7. Jak donoszą z Melbourne (Australia), dzisiaj przez ulice miasta przemaszzerowali marynarze eskadry amerykańskiej, witani owacyjnie przez olbrzymie tłumy publiczności. Podczas defilady marynarzy zdarzył się fatalny w skutkach wypadek, mianowicie, runął przepelniony ludźmi balkon jednego z kinoteatrów.

131 osób odniosło lżejsze lub cięższe obrażenia. (PAT.).

Komety też giną

LONDYN, 25. 7. — Tel. wł. — W kołach astronomów londyńskich panuje zaniepokojenie. Kometa Tempel — Swifta, która ukazuje się regularnie co 5 i pół lat, dotychczas nie ukazała się, choć termin pojawienia się jej już minął.

Minister Skrzyński w Chicago

NOWY JORK, 25. 7. Minister Skrzyński odjechał do Chicago.

Rosja tworzy wielką flotę Zbroić się chce w Japonii i Holandii

RYGA, 25. 7. — Tel. wł. — Donoszą z Moskwy: Rząd sowiecki rokuje z firmami japońskimi i holenderskimi o dostawę dalekonośnych dział dla czerwonej floty. W dokach miłkołajewskich rozpoczęto budowę łodzi podwodnych o szybkości 24 węzłów. Dwie łodzie tego typu pełnią już służbę na Morzu Czarnym. Sowiecki sztab generalny przedsięwziął kroki celem wysłania delegatów na manewry obcych flot.

Szubienice skrzyplą w całej Bułgarii

17 wyroków śmierci wydanych, a 130 spodziewanych

SOFIA, 25. 7. W dniach ostatnich sądy bułgarskie skazały znowu 17 osób na śmierć za udział w spisku komunistycznym. W tych dniach rozpocznie się w Szumen proces 400 komunistów-terrorystów, z których 130 grozi kara śmierci. (PAT.).

20 górników zasypanych podczas wybuchu

Katastrofa kopalniana w Ameryce

NOWY JORK, 25. 7. W jednej z kopalni w stanie Illinois nastąpił wybuch, który zasypał 20 górników. Dziesięciu z nich zdołano uratować.

10.000 wiernych swych synów przyjmie Polska 1 sierpnia

BERLIN, 25. 7. — Tel. wł. — Dowiadujemy się że rząd niemiecki odstawi do granicy polskiej wszystkich optantów polskich, w nocy z dnia 31 lipca na 1 sierpnia. Optanci w liczbie 10.000 odjadą specjalnymi pociągami.

Sfałszowany kupon

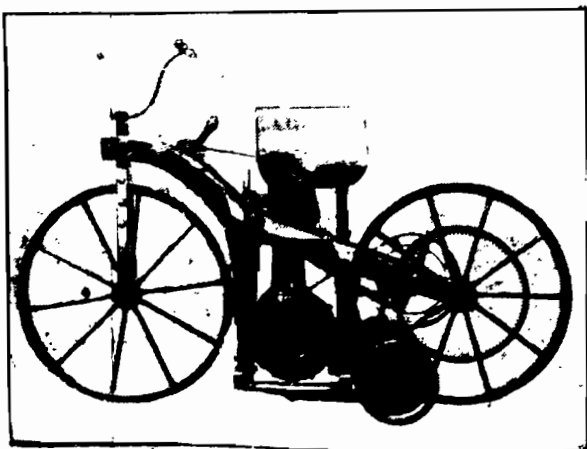
1-ty KUPON OD AKCJI BANKU POLSKIEGO Nr. 1 na otrzymanie dywidendy za rok 1924. NACZELNY DYREKTOR SEKRETARZ

BANKU POLSKIEGO

1

Dzięki energii urzędu fidejucyjnego fabryka fałszywych kuponów została odkryta, zanim kupony w użyciu zostały.

Pierwszy motocykl



ZBUDOWANY W EUROPIE

Motocykl ten został zbudowany przed 25 laty przez zmarłego inż. Daimlera. Prosta konstrukcja tego motocykla i mała szybkość wyglądu w stosunku do najnowszych typów jak zabawa dla dzieci.

Sędziemu wolno spać podczas rozprawy

Niezwykły proces w Lipsku

LIPSK 25. 7. Niezwykła kwestia rozstrzygnął trybunał Rzeszy niemieckiej w Lipsku. Chodziło o kasację w pewnym procesie karnym, podczas którego przewodniczący zasnął.

Trybunał najwyższy orzekł, że wyrok nie podlega unieważnieniu, gdyż należy pozostawić sędziom swobodę w zachowaniu się w czasie rozpraw sądowych.

B. U. W. W. W.

NAJORYGINALNIEJSZY KONKURS

Jakie kury znoszą najwięcej jaj

Angielscy hodowcy drobiu zorganizowali ostatnio wielki konkurs... kur.
Chodziło o stwierdzenie zalet poszczególnych szlachetnych ras i oświadczenie najlepszych rezultatów, wyrażających się w ilości zniesionych jaj.
Przystąpiono do tego oryginalnego konkursu bardzo poważnie. Wszystkie spółzawodniczące kury poddano jednokrotnie reżymowi, żywiąc je w sposób identyczny. Poza tym każdy hodowca miał „wolną rękę”.
Zwycięstwo odniosła znana hodowla drobiu Bethnal Greens.
Kury tej rasy pobily swe konkurentki o „dziesięć długości”.
Podczas, gdy inne składały jaja w tempie 220 na rok — osiągnęły „Bethnal - Greens” tempo 280 jaj na rok, zdumiewając znawców i hodowców drobiu swą wyjątkową płodnością.
Wyniki osobliwego konkursu, ogłoszone niezwłocznie w piśmie fachowych.
Oczywiście, odniosło to skutek przewidziany: cena kur z hodowli Bethnal - Greens wzrosła w dwójnasób na rynku.
Gniazdo rasowych przedstawicieli kurzego rodu kosztuje teraz tyle, ile kosztuje piękny koń angielski.

„BOSKA ZUZANNA” Najlepsza tenisistka na świecie PAPIEROWY BULDOG --

talizmanem zabobonnej Francuzki
KRÓLOWA KORTÓW
podbija literaturę i estradę

Zuzanna Lenglen, czyli „boska Zuzanna” — jak ją we Francji nazywają — zdobyła w Wimbledon potrójne mistrzostwo świata, swego rodzaju rekord tenisowy, nieosiągnięty dotychczas przez żadną mistrzynię rakiety. „Boska Zuzanna” zażywa teraz wszechświatowej sławy i należy do najmłodszych postaci świata sportu, jak np. Dempsey, Nurmi, Arne Borg i t. p.

Obrzmiała popularność swoją panna Lenglen zawdzięcza nie tylko swemu talentowi sportowemu, ale także niezwykle urokliwej osobowości. Jej sposób życia prosty i ujmujący, pozbawiony jest wszelkiej maniery i teatralności, tak właściwej ludziom przywykłym do zbierania oklasków i wystawionym wciąż na ludzkie spojrzenia.

Panna Lenglen jest też ładniejsza, niż można przypuszczać z dorywczych zdjęć, robionych na kortach podczas partii tenisowych. Rysy jej są pełne harmonii, aczkolwiek nie pozbawione lekkiej ostryści, która przybiera na wyrazie szczególnie podczas gry, znamionując wolę zwycięstwa i pewność decyzji.

„Boskiej Zuzannie” nie obca jest też pewna niewinna kokieteria. Nie wchodzi nigdy na kort sama, wstępuje na pole walki zawsze w towarzysztwie słynnego swego buldoga. Jest to srogi zwierz, duży, z wystającymi kłami, posuwający się wolno za swoim panem. Od czasu do czasu rusza głową i otwiera groźnie swój pysk. Publiczność zna go dobrze. Ilekroć wchodzi Zuzanna na plac, widownia darzy ją hucznymi oklaskami, ilekroć wyrusza się za nią szary buldog, publiczność wita go uśmiechem.

17-letni łobuz -- dyrektorem banku

Pisma paryskie opisują dość niezwykle wypadek aresztowania 17-letniego rycerza przemysłu, niejakiego Pierre Chavarche. Młodzieniec ten założył w Paryżu bank handlowy, którego został oczywiście dyrektorem generalnym. Interesy banku pod jego kierownictwem rozwijały się tak świetnie, iż po dwu miesiącach egzystencji bank został zamknięty przez policję, „dyrektor” przekazany sądziemu śledczemu, a parusef klientów banku straciło bezpowrotnie, zdaje się, około 4 milionów franków.

Komendantka Armji Zbawienia W BERLINIE



W Berlinie... komendantka Armji Zbawienia... w mundurze... w berlińskiej... w mundurze... w berlińskiej...

Już go dopadł..



Rzeźba powyższa przedstawia jelenia napadniętego przez psa, który właśnie dopada ściganej ofiary.

Dzieło to należy do najbardziej interesujących osobliwości galerji Watykańu.

Policzek w obliczu Wysokiego Sądu

Zbyt krewki oskarżony porwany żądzą pomsty na przeciwniku nie uszanował majestatu sprawiedliwości (Od własnego korespondenta)

Wydział odwoławczy sądu okręgowego w Warszawie — był terenem niepowszedniej sensacji. W obecności całego kompletu sądu oskarżony Jan Zieliński, człowiek niepowściągliwy — bił siarczęście po twarzy swego oskarżyciela p. Piotra Rzońce, jakby kto palił z dubel-tówki.

Jakże to się stało? Zacząć trzeba od początku. P. Zieliński więc ożenił się z panną Rzońcówną, nie znalazł jednak wbrew życzeniu rodziny w swoim sercu dostatecznie ciepłe go miejsca dla swej żony i jak przedko ją wziął, tak również przedko odesłał ją rodzinie.

Oczywiście tego rodzaju niepoważny kontredans przyczynił niestalemu małżonkowi śmiertelnego wroga

w osobie p. Piotra Rzońcy, brata opuszczonej niewiasty. Rozpoczęła się złościwa walka między dwoma przeciwnikami, ograniczająca się do wzajemnych insynuacji, brzydkich wymysłów i niepoważnych plotek.

Okazało się, że p. Zieliński jest w tego rodzaju pojedynku nader niebezpieczny, gdyż zgłębił swe go szwagra tak strasznie oszczerstwem, że trudno o gorsze. Zaczął mianowicie rozsiewać wersję, że p. Rzońca utrzymuje nielegalne stosunki,

ataku spazmów.

Rozbity trójkąt małżeński

W cuklerence warszawskiej rozegrała się zawzięta walka o prawo do kobiety

W komisarjacie żona stanęła u boku kochanka

WARSZAWA, 25.7.

Posterunkowy policji pełniący służbę w Alejach Jerozolimskich przy zbiegu ulicy Żelaznej usłyszał

przeraźliwy krzyk kobiety wołającej o ratunek. Po chwili krzyk powtórzył się z jeszcze większą mocą.

Krzyczała jakaś kobieta — w ciśnie

zapadłej cuklerence — mieszkającej się w domu narożnym.

Policjant bez namysłu pchnął przymknięte drzwi i wpadł do środka.

W półcieniu zauważył przy bocznym stoliku towarzystwo złożone z dwu mężczyzn i kobiety.

Mężczyźni toczyli zawziętą bójkę — kobieta zaś rozbrajała ich krzycząc w niebogłosy.

Na widok posterunkowego mężczyźni odskoczyli od siebie — jeden ją

ocierać krew płynącą z czoła — drugi podbiegł do posterunkowego, krzyząc:

— Proszę aresztować tego łobuza — on ma rewolwer i chciał mnie zastrzelić.

Słowa te rozpętały nową burzę — przeciwnicy znowu wzięli się za czołby — kobieta upadła na krzesło w

TRZY TYSIĄCE LISTÓW DZIENNIE

destaje słynny znachor francuski,

lecz odpowiada tylko na depesze

Światowa wprost reputację zdobył sobie uzdrawiacz chorych Beziat. Beziat leczy metodą d-ra Coze — sugestją. Od czasu do czasu przepisuje jednak kurację i lekarstwa, które podobno pomagają, jak świadczą chorzy. Przez ten sposób oczywiście lekarze fachowi, którzy usiłowali wytoczyć niedawno Beziatowi proces o znachorstwo, Beziat mieszka skromnie na wsi w swej farmie pod Avignon —

Codziennie zjawia się przed fermą listonosz z pełną torbą... nie... pchając przed sobą taczkę, z górą listów. Około 3 tysięcy listów dziennie otrzymuje Beziat ze wszystkich stron świata, w tem sporo depesz z opłaconą odpowiedzią — z Hiszpanji, Anglii, Brazylii.

Beziat nie ma sekretarza. Odpowiada więc tylko na depesze, a listy wysypuje do stodoły.

SPORT

Junosza Stępowski — motocyklista

Wybiera się w podróż dookoła Polski bez pieniędzy

Wczoraj o godz. 7 rano wyjechał samochodem do Nadarzyna p. Kazimierz Junosza-Stępowski, krewny znany artysty teatrów warszawskich, aby stamtąd udać się w dalszą drogę do Zakopanego

na motocyklu nowoprowadzonej firmy szwajcarskiej.

P. Stępowski nie wybiera drogi najkrótszej gdyż zajmuje się po drodze kolportowaniem motocykli oraz aparatów i części radio na prowincji. Małutki procent od sprzedaży, to jedyny dochód śmiałego sportowca.

I etap podróży p. Stępowskiego idzie szlakami: Warszawa — Piotrków —

Łódź — Częstochowa — Katowice — Bielsk — Kraków — Zakopane. Droga powrotna Zakopane — Warszawa p. Stępowski odbywać będzie inną trasą, którą ustali później.

II etap podróży p. Stępowskiego pójdzie szlakiem Warszawa — Lublin — Lwów — Kraków — Warszawa, wreszcie

III etap obejmie kresy wschodnie (Wilno) i poznańskie. (Warszawa — Wilno — Poznań — Warszawa).

Sympatycznemu sportowcowi, którego cały majątek stanowi motocykl, 6 złotych i dużo energii, życzymy szczęśliwej drogi.

Włosarskie mistrzostwo Polski

Clasa jaka zapanowała w towarzysztwach włosarskich po ostatnich regatach wszechpolskich nie wróży tym razem

nie złego: przeciwnie, po bliższym zbadaniu powodów, okazuje się że adepci wiosła w u-kryciu, cicho, spokojnie i systematycznie trenują się do bliskich już rozgrywek o mistrzostwo Polski.

W dniach 8 i 9 sierpnia r. b. odbędą się doroczne regaty o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy. Regaty te to clou sezonu włosarskiego, to dni kiedy włosarze

zadają egzamin z całorocznych doświadczeń, wysiłków i prac przygotowawczych.

Ciche wybrzeża Brdyjskiej przybłę się od elity włosarskiej, która przyje-

dzie ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej, by zadokumentować swoją żywotność i walczyc

o palmę pierwszeństwa.

Ujrzymy więc liczne drużyny Warszawskie, przybędą zalogi Krakowa, Włna i Gdańska. Będzie Poznań, Bydgoszcz, Toruń i Grudziądz. Zgłoszą się już wiele towarzystw z mniejszych miast Polski: z Kalisza, Włocławka, Płocka, Łomży, Ostrołeki, Gopla, Kąkna itp.

Szczególne intensywnie przygotowują się do walki kluby szlacheckie. Osada A.Z.S.-u po odniesionym tryumfie we Włoszech włoży wszystkie siły aby wyjść ze spotkania zwycięsko.

Nad osadą W.T.W. pracuje trener angielski.

Najuch pobity w Deauville

Kożeluch — Najuch 6:4, 10:8, 6:4

Trzecia runda finału walk o mistrzostwo tenisowe Europy dla zawodowców, przyniosła spotkanie dwu najlepszych graczy turnieju: Kożelucha (Czechosłowacja) i Romana Najucha (Polska). Po wspaniale prowadzonej walce, udało się Kożeluchowi, znajdującemu się u szczytu formy, pokonać z tru-

dem naszego rodaka Najucha 6:4, 10:8, 6:4. Według znawców był to jeden z najciekawszych meczów tenisowych lat ostatnich.

Inne wyniki trzeciej rundy: Burke (Irlandja) — Read (Anglia) 6:2, 3:6, 6:2, 9:7. Płaa (Anglia) — Armole (Włochy) 6:2, 6:1, 6:1.

Zawody lekkoatletyczne

o mistrzostwo Polski

Polski Związek Lekkoatletyczny powierzył krak. O. Z. L. A. zorganizowanie w dniu 14, 15 i 16 sierpnia na boisku T. S. Wisła w Krakowie lekkoatletycznych zawodów o mistrzostwo Polski.

Program zawodów obejmuje następujące punkty: biegi płaskie 100, 200, 400, 800, 1500, 5000, 10000 metrów, bieg przez płotki 110 i 400 mtr., bieg rozstawne 4 przez 100 i 4 przez 400 mtr., skoki w dal, wwyż, o tyczce i trójskok.

„Pogoń” nie zna wakacji

Mistrz Polski gra dn. 25 i 26 b. m. z wiedeńską drużyną „Simmering”. Charakterystyczne, że wiedeńscy podjęli w prasie listy wrzask na temat niedotrzymania umowy przez „Pogoń” i t. p. — tymczasem mistrz nasz wychodzi z sytuacji bardziej po dżentel-

meńsku, niż goście. Proponował im wprawdzie odroczenie meczu, ponieważ jednak goście nie zgodzili się na to, zawody odbędą się w terminie ustalonym w kontrakcie. Poco tedy było tyle krzyku, panowie wiedeńscy!

Wodospad, cudo natury



Do najbardziej godnych widzenia osobliwości Maroka należy wodospad rzeki Thermal, koło miejscowości Sidi-Bel-Abbes.

Wodospad rozlewa się po skałach bardzo szeroko i przedstawia widok wprost porywający. Najbardziej u-

bliwy jest jednak fakt, że rzeka Thermal po przejściu urwiska wodospadu znikła z oczu widza (jak to można obserwować na naszym zdjęciu) — i kryje się pod ziemią, przebiegając się na powierzchni dopiero po przebyciu trzech kilometrów samorodnego kanału.

Rezolucja.

K. W.

Redaktor: Maria Lubkiewicz